

**Sygn. akt II AKa 268/14**

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 listopada 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Lublinie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Andrzej Kaczmarek
Sędziowie:	SA Barbara du Château (sprawozdawca) SA Bohdan Tracz
Protokolant	st. prot. sądowy Agnieszka Grzywna -Badziąg

przy udziale Jacka Kuźmy prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Lublinie

po rozpoznaniu w dniu 18 listopada 2014 r.

sprawy **A. L.**

oskarżonej z art. 148 § 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 17 czerwca 2014 r., sygn. akt II K 23/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że opis przypisanego oskarżonej czynu uzupełnia o ustalenie, że dobrowolnie starała się zapobiec skutkowi przestępnemu, w rozumieniu art. 15 § 2 k.k., poprzez tamowanie krwawienia i wezwanie pogotowia ratunkowego, zaś za podstawę nadzwyczajnego złagodzenia wymierzonej jej kary, w miejsce art. 60 § 2 k.k., przyjmuje art. 60 § 1 k.k.;

II. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy, uznając apelację obrońcy oskarżonej za oczywiście bezzasadną;

III. na poczet orzeczonej wobec oskarżonej kary pozbawienia wolności zalicza okres tymczasowego aresztowania również od dnia 17 czerwca 2014 r. do dnia 19 listopada 2014 r.;

IV. zwalnia oskarżoną od ponoszenia kosztów sądowych za II instancję i ustala, że wchodzące w ich skład wydatki ponosi Skarb Państwa.

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 17 czerwca 2014 r. w sprawie II K 23/14 Sąd Okręgowy w Radomiu A. L. uznał za winną tego, że w nocy z 4 na 5 sierpnia 2013r. w P. powiat R. w województwie (...) działając w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia M. F. w ten sposób, że w trakcie awantury z pokrzywdzonym, w której wzajemnie się szarpali, posługując się

nożem kuchennym zadała M. F. cios w okolice klatki piersiowej powodując u niego obrażenia ciała w postaci rany klutej klatki piersiowej okolicy sutkowej lewej długości kanału rany około 60 mm przebijającej V przestrzeń między żebrową, penetrującej do jamy opłucnowej lewej, przecinającej brzeg przysrodkowy płata dolnego płuca lewego, worek osierdziowy oraz przegrodę międzykomorową serca, powodując masywny krwotok wewnętrzny, który skutkowało zgonem M. F. i czyn ten kwalifikując z art. 148 § 1 kk na tej podstawie skazała ją, a na podstawie art. 148 § 1 kk przy zastosowaniu art. 60 § 2 i § 6 pkt. 2 kk wymierzył jej karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 kk zaliczył oskarżonej A. L. na poczet orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności okres jej rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 5 sierpnia 2013r. do 17 czerwca 2014r.

Zwolnił oskarżoną A. L. od ponoszenia kosztów sądowych.

Od opisanego wyroku apelacje wnieśli obrońca oskarżonej oraz prokurator.

Prokurator zaskarżył wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na błędnym przyjęciu przez Sąd orzekający, iż w realiach niniejszej sprawy zachodzą przesłanki do zastosowania wobec oskarżonej A. L. instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w odniesieniu do przypisanego jej czynu, podczas gdy prawidłowa ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że brak jest podstaw do traktowania tego czynu jako szczególnie uzasadnionego wypadku, kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa.

Podnosząc powyższy zarzut w oparciu o przepisy art. 427 § 1 kpk i art. 437 § 1 kpk wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonej zaskarżył wyrok w zakresie rozstrzygnięcia o karze, zarzucając rażącą niewspółmierność wymierzonej oskarżonej kary 6 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 437 § 1 kpk wniósł o złagodzenie oskarżonej wymierzonej kary do 3 lat pozbawienia wolności.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

apelacja obrońcy oskarżonej została oceniona, jako bezzasadna w stopniu oczywistym, zaś ta pochodząca od prokuratora zyskała aprobatę wyłącznie w zakresie podniesionego w niej zarzutu. Towarzyszący mu wniosek (o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania) okazał się chybiony, gdyż nie było celowe, w optyce kompletności zebranych w sprawie dowodów, ich wymowy i trafnej oceny, sięganie przez sąd II instancji po orzeczenie o charakterze kasatoryjnym. Sąd odwoławczy był bowiem władny wyeliminować wadliwość ustaleń Sądu I instancji w zaskarżonym zakresie, zaś uzupełniając je nadto o stwierdzenie, iż oskarżona dobrowolnie starała się zapobiec skutkowi przestępnemu (art. 15§2 k.k.), pozyskał ustawową podstawę, wskazaną w powołanym przepisie, do zastosowania względem oskarżonej instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary (art. 60§1 k.k.). Ta zaś okoliczność czyniła ingerencję w rozmiar orzeczonej względem A. L. kary zbędnym, co oczywiście byłoby we wskazanym tu kierunku niedopuszczalne, wobec gwarancyjnego charakteru przepisu art. 454§2 k.p.k.. Wobec treści art. 457§1 k.p.k. pisemne motywy zapadłego w postępowaniu odwoławczym rozstrzygnięcia będą odnosić się wyłącznie do apelacji wywiedzionej przez oskarżyciela publicznego.

Otóż prokurator w wywiedzionej na niekorzyść oskarżonej apelacji krytycznie ocenia zajęte przez Sąd I instancji stanowisko, co do istnienia, w realiach niniejszej sprawy, przesłanek do zastosowania względem oskarżonej instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. W jego ocenie, właściwa analiza okoliczności przedmiotowych i podmiotowych, winna prowadzić do wniosku, iż brak jest podstaw do traktowania przypisanego oskarżonej czynu, jako szczególnie uzasadnionego wypadku, kiedy nawet najniższa kara byłaby niewspółmiernie surowa.

Racjom przedstawionym na poparcie tak skonstruowanego zarzutu trudno odmówić słuszności. Lektura odnośnego fragmentu uzasadnienia zaskarżonego wyroku (k.18-19) pozwala bowiem zgodzić się z apelującym gdy wywodzi, że wskazane przez tenże Sąd okoliczności w postaci dotychczasowej niekaralności oskarżonej, niekłamane

żału z powodu zaistniałego skutku, nie mają charakteru „szczególnych” w rozumieniu normy art. 60§2 k.k., kiedy nawet najniższa kara przewidziana za przestępstwo byłaby niewspółmiernie surowa. Także dodatkowe argumenty, do których odwołuje się Sąd I instancji, takich jak postać zamiaru (ewentualny), czy prowokacja ze strony pokrzywdzonego, nie mogą tej oceny zmienić. Tenże sąd nie dostrzega bowiem, że sytuacja konfliktowa pomiędzy stronami nie była dla oskarżonej czymś nowym, zaskakującym, przeciwnie, ów stan, zwłaszcza gdy konkubenci wspólnie spożywali alkohol, co w istocie rzeczy stanowiło ich codzienność, był wręcz typowym dla ich wzajemnych relacji. Nie można także abstrahować od faktu, pozostawiania oskarżonej w chwili czynu w stanie znacznej nietrzeźwości, co bez wątpienia osłabia hamulce moralne, wypacza postrzeganie rzeczywistości, słowem jest czynnikiem kryminogennym. W optyce tych okoliczności oraz faktu, że przestrzeganie obowiązującego porządku prawnego stanowi normę w społeczeństwie demokratycznego państwa prawa, zatem niekaralność nie może być tu postrzegana, jako coś wyjątkowego, nadzwyczajnego, zasługującego na szczególne wyróżnienie, stwierdzić należy, że wyprowadzony przez Sąd I instancji wniosek jawi się jako błędny, albowiem bazuje na niepełnej, pobieżnej i wątpliwej w swych racjach analizie okoliczności kluczowych z punktu widzenia zastosowania wobec sprawcy instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary w oparciu o przesłankę wskazaną w art. 60§2 k.k. W tych warunkach należało podejść z dystansem do zajętego przez Sąd I instancji stanowiska o bycie podstawy określonej w powołanym przepisie, by dobrodziejstwo możliwości ukształtowania kary poniżej jej ustawowego zagrożenia wobec oskarżonej zastosować i zaaprobować. Kontrola instancyjna zaskarżonego rozstrzygnięcia wykazała jednak, że co do zasady ukształtowanie kary w przyjęty przez tenże sąd sposób był słuszny, lecz podstawę ku temu stanowi norma art. 60§1 k.k..

Z niekwestionowanych ustaleń Sądu I instancji wynika, że udziałem A. L. było ugodzenie pokrzywdzonego nożem w pierś, zaś gdy „zorientowała się, że z rany konkubenta sączy się krew zaczęła ją tamować, po czym wezwała pogotowie ratunkowe” – k. 3 uzasadnienia zaskarżonego wyroku. Bezsporne w sprawie zatem jest, że oskarżona po zadaniu uderzenia nożem nie poprzestała na oczekiwaniu na nastąpienie śmiertelnego skutku, lecz przystąpiła do tamowania krwotoku z rany i telefonicznie wezwała fachową pomoc medyczną. Wprawdzie zadany cios okazał się być śmiertelnym, gdyż przybyły na miejsce zdarzenia lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zgon M. F., to jednak podejmując, dobrowolnie (nikt jej do niczego nie zmuszał, nie sugerował, nie przekonywał), opisaną wyżej aktywność, dowiodła, że starała się zapobiec owemu skutkowi u swej ofiary. W tych warunkach istnieje podstawa do uznania owego zachowania oskarżonej za przejaw spontanicznych i szczerych starań ukierunkowanych na zapobiegnięcie skutkowi przestępnemu, w rozumieniu art. 15§2 k.k., co, w obliczu wszystkich okoliczności odnoszących się do łączącego strony związku, nieklamanego żalu oskarżonej wobec zgonu swej ofiary, uzasadnia sięgnięcie po dobrodziejstwo przewidziane w tym przepisie, to jest nadzwyczajne złagodzenie kary.

Korekta zaskarżonego wyroku dotykała więc uzupełnienia opisu przypisanego A. L. czynu o ustalenie podjęcia przez nią, dobrowolnie, działań zmierzających do odwrócenia skutku stanowiącego znamię czynu zabronionego oraz do wskazania właściwej podstawy prawnej nadzwyczajnego złagodzenia orzeczonej wobec niej kary pozbawienia wolności (w miejsce art. 60§2 k.k. należało powołać art. 60§1 k.k.). W pozostałej części kwestionowane rozstrzygnięcie, jako trafne, podlegało utrzymaniu w mocy, która to konstatacja odnosi się zwłaszcza do orzeczonej wobec oskarżonej kary, która i tu jawi się jako adekwatna, współmierna i sprawiedliwa. Przedstawione racje pozwalały więc na wydanie w postępowaniu odwoławczym orzeczenia reformatoryjnego.

Kierując się przedstawionymi wyżej racjami, jak też wobec braku uchybień o jakich mowa w art. 439 i 440 k.p.k., Sąd Apelacyjny w Lublinie orzekł, jak w wyroku.

Rozstrzygnięcie o wydatkach postępowania odwoławczego uzasadnia art. 624§1 k.p.k..